

MISTRZ ORTOGRAFII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

PŁOCK 2008

(czas trwania 45 minut)

Wiosna

Wiosna spóźniała się. Wszyscy z utęsknieniem oczekiwali na cieplejszy podmuch powietrza, snując się leniwie w przybrudzonych kurtkach i ciężkich kozuchach. Dzieci nieuważnie omijały kałuże i niezdarnie człapały w przemoczonych butach po ścieżkach parku. Chciały sprawdzić czy wśród krzaków i drzew nie ma wiosny. Gałązki wierzby nie wypuszczały jeszcze pędów i prócz wyszarzałych wróbli nie zauważyły żadnych ptaków. Jediną korzyścią z tej wędrówki było spotkanie z wiewiórką, którą ujrzaly na konarze spróchniałego buka. Trzymała w łapkach niewielki orzeszek i ochoczo go chrupała. W parku zaczęto już przygotowania do spotkania z wiosną: porządkowano alejki, przywracano ławkom ich dawny, jasnobrązowy kolor, wytyczano nowe kształty klombom i sadzono na nich róże.

Na powitanie wiosny wyszedł wielki pochód zwierząt. Kury niosły świeże jajka. Gęsi pióra na poduszki. Krowy bańki pełne mleka. Koń zaoszczędzone w zimie siano. Wiewiórki toczyły orzechy. Jeź dźwigał na kolcach jabłko zerwane ubiegłej jesieni. Pies chciał podarować wiosnie troszeczkę nieświeżą kość. Papuga recytowała samodzielnie ułożony wierszyk. Kot popychał dar w postaci półżywej ze strachu myszki. Bocian, właśnie wrócił z Afryki, niósł w dziobie kreta wymachującego rozpaczliwie łapami. Tylko niejadowity wąż zniknął w nieprzebytych zaroślach. Niechybnie był zmęczony.